

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie ze skargi R. B.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w [...]

w sprawie III AUa .../05,

z udziałem Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 marca 2007 r.,

- 1. stwierdził przewlekłość postępowania,**
- 2. zalecił wyznaczenie rozprawy apelacyjnej w terminie jednego miesiąca od dnia doręczenia postanowienia ,**
- 3. przyznał R. B. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc zł)**
- 4. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 100 zł tytułem zwrotu opłaty stałej oraz 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ; obie kwoty na rzecz skarżącego**

Uzasadnienie

W dniu 1 lutego 2007 r. pełnomocnik skarżącego R. B. złożył skargę na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w [...] w sprawie sygn. akt III AUa .../05. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 28 października 2005 r. skarżący

złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 września 2005 r., sygn. akt IV U .../04. Mimo upływu niemal 14 miesięcy do chwili obecnej Sąd Apelacyjny nie wyznaczył terminu rozprawy apelacyjnej. Z informacji udzielonej skarżącemu wynika, że zaistniała sytuacja związana jest to z dużą ilością spraw oczekujących na rozstrzygnięcie i czas oczekiwania może potrwać jeszcze kilka miesięcy. Skarżący podniósł, iż fakt zaniechania rozpoznania przez tak długi okres apelacji poprzez choćby wyznaczenie terminu posiedzenia jednoznacznie wskazuje na wystąpienie w sprawie przewlekłości postępowania w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179. p.1843), zaś faktu tego nie usprawiedliwiają okoliczności obiektywne, zaistniałe w sprawie. Państwo ma bowiem obowiązek takiego zorganizowania systemu jurysdykcyjnego, aby właściwe sądy mogły podołać rozstrzygnięciu spraw sądowych w rozsądnych terminach. Jest to zwłaszcza konieczne w odniesieniu do spraw wymagających szczególnych procedur zapewniających sprawność i szybkość postępowań sądowych, do których zaliczają się sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, gdyż polegają one często na osądzeniu kwestii o życiowym znaczeniu dla zapewnienia bytu materialnego pracownikom lub ubezpieczonym.

Wskazując na powyższe wniósł o nakazanie Sądowi Apelacyjnemu wyznaczenia rozprawy w terminie 1 miesiąca od doręczenia odpisu postanowienia oraz o przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania, wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na złożoną skargę Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł o oddalenie skargi przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Apelacyjnemu. Wskazał, iż sprawa wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w dniu 28 października 2005 r., zaś wyznaczanie spraw następuje w kolejności ich wpływu. W październiku 2005 r. na rozpoznanie oczekiwało 4278 spraw Aua, aktualnie oczekuje 3604 spraw AUa. Rozprawa w niniejszej sprawie została wyznaczona na dzień 14 lutego 2007 r. Wyjaśnił, iż tak długi czas oczekiwania na rozpoznanie sprawy jest spowodowany znaczną ilością spraw oczekujących, zaś sędziowie wydziału orzekają w około 30

sprawach miesięcznie z zakresu ubezpieczeń społecznych, rozpoznają sprawy pracownicze oraz dyscyplinarne, ponadto rozpoznają sprawy zażaleniowe i nie jest możliwe rozpoznawanie większej liczby spraw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga ubezpieczonego R. B. jest zasadna ze względu na fakt wystąpienia niemal czternastomiesięcznej przewlekłości postępowania w sprawie (na datę wniesienia skargi), polegającej na niewyznaczeniu w rozsądnym czasie terminu rozprawy apelacyjnej. Okoliczność tę potwierdził Prezes Sądu Apelacyjnego. Wskazał, iż przyczyną takiego stanu rzeczy jest duży i stale rosnący wpływ spraw, niemożliwy do opanowania przy istniejącej obsadzie sędziów orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Taka argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem stale zwiększający się wpływ spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych spowoduje systematyczne wydłużenia się czasu oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej, co za tym idzie stan taki spotęguje tendencje do powiększania się przewlekłości postępowania (aktualnie ok. 14 miesięcy). Zaistniała sytuacja wymaga natychmiastowego podjęcia procedur zmierzających do usprawnienia i przyspieszenia wyznaczania rozprawy apelacyjnych. W postanowieniu z dnia 8 marca 2005 r. (sygn. akt III SPP 34/05) Sąd Najwyższy podkreślił, iż Rzeczpospolita Polska ma, wypływający z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), obowiązek takiego organizowania systemu jurysdykcyjnego, aby właściwe sądy mogły podołać rozstrzygnięciu spraw sądowych w rozsądnych terminach. Jest to zwłaszcza konieczne przy rozstrzygnięciu spraw uznanych w wewnętrznym porządku prawnym za wymagające szczególnych procedur zapewniających sprawność i szybkość postępowań sądowych, do których zaliczają się sprawy z zakresu prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych, gdyż polegają one często na osądzaniu kwestii o życiowym znaczeniu dla zapewnienia bytu materialnego pracownikom lub ubezpieczonym. Tego typu uwarunkowania społeczne

zmierzające do szybkiego orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych wymusiły na ustawodawcy krajowym wprowadzenie takich, między innymi, reguł proceduralnych, które wymagają niezwłocznego wstępnego badania sprawy przez przewodniczącego po jej wniesieniu (art. 467 k.p.c.), podejmowania przez sąd czynności wyjaśniających (art. 468 k.p.c.), a przede wszystkim ustanawiają obowiązek wyznaczenia terminu pierwszej rozprawy tak, aby od daty wniesienia pozwu lub odwołania do wyznaczenia rozprawy nie upłynęło więcej niż dwa tygodnie, chyba że zachodzą nadzwyczajne, tj. niedające się usunąć przeszkody (art. 471 k.p.c.). Te procesowe dyrektywy mają odpowiednie zastosowanie do postępowania przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) i nie mogą ich blokować trudności kadrowe sądów. Władze krajowe mają bowiem obowiązek zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów odwoławczych orzekających w sprawach pracowniczych i z zakresu ubezpieczeń społecznych, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowań w sprawach sądowych uznanych za istotne z punktu widzenia szczególnej potrzeby społecznej zagwarantowania wzmożonej sprawności i szybkości ich osądzenia. Nie zwalnia to również samych sądów orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych od przestrzegania procesowych zasad przewidzianych dla szybkiego i sprawnego ich osądzenia. W sprawach tych już na etapie postępowania przed organami ubezpieczeń społecznych dochodzi do weryfikowania spornych okoliczności faktycznych lub prawnych, zatem powinny być już – co do zasady - dostatecznie wyjaśnione w procedurze odwoławczej od decyzji organu ubezpieczeń społecznych przez sądy pierwszej instancji. Ponadto są to na ogół sprawy rodzajowo podobne i w dużym stopniu powtarzalne, jeżeli chodzi o przedmiot i zakresy odwołań od decyzji organów ubezpieczeń społecznych, co sprawia, że kwestie kontrowersyjne lub szczególnie prawniczo skomplikowane nie ujawniają się nazbyt często, a zatem instancyjna kontrola orzeczeń sądów pierwszej instancji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych na ogół nie tworzy zawiłych barier ograniczających możliwości ich szybkiego i sprawnego osądzenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy nie może akceptować tendencji do dalszego wydłużania okresów oczekiwania na pierwszą rozprawę apelacyjną

poza rozsądne miary. Podważa to konstytucyjne, konwencyjne i proceduralne w wewnętrznym systemie prawnym, dyrektywy osądzania w rozsądnym terminie spraw sądowych o istotnym znaczeniu z punktu widzenia ochrony życiowych uprawnień ubezpieczonych. W ocenie Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie, takie rozsądne miary zostały przekroczone, bowiem od czasu złożenia apelacji do wpływu skargi na przewlekłość postępowania apelacyjnego minęło około czternastu miesięcy. Stan taki uzasadniał stwierdzenie przewlekłości postępowania apelacyjnego oraz wydanie zalecenia wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej w ciągu miesiąca od doręczenia odpisu orzeczenia Sądu Najwyższego (art. 12 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki - Dz.U. Nr 179, poz. 1843).

Jednocześnie Sąd Najwyższy tylko w części uwzględnił wniosek skarżącego o przyznanie mu sumy pieniężnej (art. 12 ust. 4 powołanej ustawy). Sąd wziął bowiem pod rozwagę fakt, iż w toczącej się sprawie wartość przedmiotu sporu jest stosunkowo niska. Ubezpieczony odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 września 2004 r. domagając się jej zmiany i zaliczenia mu do podstawy wymiaru emerytury zarobków za lata 1990 – 1999 w pełnej wysokości. Z akt sprawy nie wynika, aby poniósł on istotny uszczerbek ekonomiczny ze względu na fakt nierozpoznania jego sprawy w postępowaniu sądowym bez uzasadnionej zwłoki. Zdaniem Sądu Najwyższego kwota jednego tysiąca złotych dla skarżącego jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.